Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 122 **Katowice, poniedziałek 30-go maja 1932 r.** **Rok 31**

Szatański posiew.

Oświata dokonała cudu na naszym Śląsku. Siewcy zdrowego słowa pisanego, mężowie niepospolici jak Lompa, Miarka, ks. Radziejewski, Napieralski, nadto księża Bonczyk, Lubecki, Stabik, Damrot i inni uświadamiali polski lud na Śląsku, wprawiali go do pracy narodowej, uczyli go kochać Ojczyznę oraz cierpieć za mowę ojczystą i narodowość. Dziesiątki lat ciężkiej pracy trzeba było na to. Ileż poświęcenia włożyli do tej pracy wiedzą tylko ci, którzy, naśladując ich, sami choćby tylko w nowszych już czasach stanęli przy warsztacie narodowym.

Praca tych zasłużonych i wybitnych mężów nie była łatwa. Na każdym kroku napotykali na trudności wielkie, do czego dochodziło paraliżowanie ruchu narodowego przez rząd pruski zapomocą różnych zarządzeń i ustaw antypolskich. Pionierzy ruchu narodowego na Śląsku nie zrażali się jednak żadnemi przeszkodami, lecz wierząc w słuszność sprawy, wytrwali i zwyciężyli! Towarzyszyła im w tej pracy miłość do ludu, głęboka religijność i dążenie do wychowania ludu w zasadach moralnych. **Bez wiary i moralności nie mogło być mowy o odrodzeniu Śląska.** Po tej linji idąc wielcy mężowie nasi wychowali całe pokolenia zdrowe, czyste jak kryształ a temsamem gotowe nawet do największych poświęceń i ofiar.

Dzięki pracy narodowo-oświatowej zapoczątkowanej w pierwszej połowie ubiegłego wieku, lud śląski, głęboko religijny, wygrał walkę kulturną z rządem pruskim, utrącił wpływy liberałów przez wybór posłów katolickich dalej zdobył się na wybór własnych posłów polskich a wreszcie przez głosowanie plebiscytowe utorował sobie drogę do Macierzy. Wszystko to nie byłoby się stało, gdyby lud nie był uświadomiony, gdyby był bez wiary i gdyby był pozbawiony wszelkich zasad moralnych. Z odrodzenia narodowego ludu śląskiego możemy być dumni, niemniej atoli jesteśmy dumni z tego, że Pan Bóg dał nam wielkich ludzi którzy przy pomocy wiary i dobrego wychowania dokonali cudu odrodzenia ludu śląskiego!

Zdawało się, że zdrowe ziarno oświaty narodowej, zasiane na niwie śląskiej, nigdy nie ulegnie zepsuciu, że żniwo nigdy nie zawiedzie. Tymczasem **pojawili się na Śląsku fałszywi prorocy, którzy bezwzględnie rzucają kąkol między pszenicę i niszczą dorobek narodowy całych dziesiątek lat.** Mam na myśli różne wydawnictwa, łaknące łatwego zarobku, **zarzucające Śląsk swemi piśmidłami o treści bardzo wątpliwej, demoralizującej nasz lud.** W piśmidłach ich, drukowanych w Krakowie, Łodzi i Warszawie, pełno sensacji, wiadomości kryminalnych, kończących się zwykle zbrodnią. **Do grona tego rodzaju wydawnictw doszło w ostatnich dniach pisemko 7-groszowe, drukowane w przedsiębiorstwie katolickiem, patronowanem przez posła i senatora, czołowego męża Chadecji.** To pisemko, na spółkę z brukowcami krakowskimi, łódzkimi i warszawskim, **niszczy długoletni i ciężki dorobek ludzi, zasłużonych około sprawy polskiej na Śląsku,** demoralizuje młodych i starych, szczególnie zaś młodych, wychowując ich na ludzi bez czci i wiary. Dotychczas na Śląsku nie było jeszcze takiego wyścigu w pracy nad zdeprawowaniem dusz ludu katolickiego i polskiego.

Mimo tego wszystkiego nie czyni się prawie nic, by położyć kres tej brzydkiej i niebezpiecznej robocie. A jednak należy się zastanowić nad złem, które do nas toruje sobie gwałtem drogę i złu temu uniemożliwić dostęp do szerokich warstw naszego społeczeństwa. **Pamiętać powinniśmy przedewszystkiem, że jesteśmy katolikami, i jako tacy mamy obowiązek zwalczać złe gazety i książki.** Wszak biskupi nasi a przedewszystkiem Ojciec św. Pius XI bezustannie nawołują do czytania i popierania gazet i książek katolickich! Czy jednak idziemy za głosem naszych przewodników duchownych? Czy chociażby raz zastanowiliśmy się nad ich nawoływaniem? Wszak nie!

Nasza oziębłość musi się zemścić strasznie. Wszak już stosunki obecne wychowują ludzi na niedowiarków, kryminalistów a nawet zbrodniarzy. Twierdzenia tego nie potrzebujemy dowodzić, bo wystarczy rozejrzeć się wkoło siebie a będziemy mieli wyraźny obraz zepsucia. Jeżeli w dodatku jeszcze demoralizację i zgniliznę siać będą różne brukowce 7 i 10-groszowe, to niewątpliwie na Śląsku muszą nastąpić stosunki prawie że bolszewickie. To też jednostki, na których spoczywa obowiązek czuwania nad religijnem, narodowem i moralnem wychowaniem ludu, **niechaj zabiorą się gorliwie do tępienia chwastów, zanieczyszczających niwy śląskie.** Obok nich do walki z demoralizującemi gazetami, powinni stanąć wszyscy prawowierni katolicy, gdyż wspólnemi siłami zdołamy wytępić kąkol z pszenicy!

Dla ludzi zaś, którzy mają odwagę wydawać tego rodzaju piśmidła oraz dla wszystkich rozpowszechniających tego rodzaju bibułę, można mieć tylko pogardę. To co czynią, czynią na zgubę ludzkości i roboty ich nie można nazwać inaczej, jak — **szatańskim posiewem!**

(k)

Herriot przestrzega Niemców przed szaleństwem.

Herriot w obronie Pomorza.

Paryż. Premjer przyszłego rządu francuskiego Edw. Herriot, w piśmie, wychodzącem w Lyonie p. t. „Le Démokrate“, ogłosił artykuł, który niezawodnie wywoła sensację w opinji całego świata.

W artykule tym **Herriot z całą energją zwraca się przeciwko psychozie wojennej w Niemczech, którą potępia kategorycznie i oświadcza, że prowokacje hitlerowców w sprawie gdańskiej, pozwalają żywić obawy zamachu zbrojnego Niemców na ziemie polskie. Ze słów Herriota wynika, że zdaje on sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które zagraża Pomorzu i nie zamierza czekać z zamkniętemi oczami do chwili, gdy hitlerowcy zaczną działać.**

Herriot przestrzega Brüninga i jenerała von Schleichera, że będzie śledził akcję polityczną Niemiec, na którą fatalny cień rzuciły już pamiętniki Stresemanna.

Artykuł Herriota koła polityczne traktują jako równoczesne ostrzeżenie wystosowane pod adresem jego zwolenników politycznych przed bezkrytycznemi dążeniami do porozumienia z Rzeszą za wszelką cenę.

Paryż. Według krążących w kołach politycznych wersyj plan niemieckiego sztabu jeneralnego polega na tem by nasamprzód władze wolnego miasta Gdańska przeszły całkowicie w ręce hitlerowców, a gdy oni będą już absolutnymi panami sytuacji w wolnem mieście nastąpi uroczyste wydanie proklamacji, że Gdańsk, zagrożony przez Polskę, zostaje ponownie wcielony do Rzeszy niemieckiej. Gdy to nastąpi, rząd berliński będzie czekał, jak na to zareaguje Francja i Liga narodów i dalszą swą akcję uzależni od tego, co uczynią Rada Ligi i sprzymierzone z Polską państwa.

Nie dziw więc, że w atmosferze podobnych pogłosek sytuacja w Gdańsku wciąż niepokoi opinję francuską. Mnożą się alarmy w całej prasie. „Echo de Paris“ i „Le Journal“ mają w Gdańsku swych specjalnych wysłanników. Naczelny redaktor „L'Ordre“, p. Bure i Senatus w dzienniku „Avenir“ **w mocnych słowach krytykują Ligę narodów za jej bezczynność w jednym z najbardziej krytycznych momentów napięcia międzynarodowego.** „Temps“ ponownie wraca do sytuacji w Gdańsku i apeluje do rządu niemieckiego, by położył kres wichrzeniom podległych mu organów wojskowych.

Interwencja polska w Berlinie.

Berlin. Wedle dzienników porannych, poseł polski w Berlinie interwenjował u rządu niemieckiego w sprawie znanej uchwały prowokacyjnej komisji zagranicznej Reichstagu.

Warszawa. Wbrew doniesieniom prasy niemieckiej o rzekomym demarche posła Rzeczypospolitej w Berlinie wobec rządu niemieckiego na temat ostatnich uchwał komisji spraw zagranicznych Reichstagu dowiadujemy się, że **specjalnego wystąpienia w tej sprawie nie było, bowiem rząd polski nie przywiązuje wagi do uchwał opartych na podobnie niepoważnych i tendencyjnych wiadomościach.**

Jedynie przy sposobności rozmowy z rządem niemieckim na inne tematy **poseł Wysocki sprawę uchwał komisji zagranicznej Reichstagu przykładowo przytoczył,** jako moment drażniący niepotrzebnie opinję publiczną.

Wojska japońskie ze sztabem maszerują ku sowieckiej granicy!

Sztab generalny japoński na sowieckiej granicy.

Paryż. Z licznych stron nadeszły tu alarmujące telegramy, **ze wojska japońskie maszerują w kierunku granicy rosyjskiej. Możliwość wojny sowiecko-japońskiej staje się znowu aktualną.**

Londyn. Wedle doniesień z Charbina **przyjechał tam dziś japoński sztab generalny,** który przesiedlił się z Mukdenu do Charbina. Przeniesienie japońskiego sztabu na północ motywowane jest tem, że **wojska japońskie zbliżają się do granicy sowieckiej, a więc w ślad za nimi musi iść również naczelne dowództwo wojsk japońskch. Fakt ten wywołał wielkie wrażenie.**

* * *

Nie chcą paktu o nieagresji z Sowietami.

Londyn. W enuncjacji oficjalnej rząd japoński oświadczył, że zmiana rządu japońskiego nie pociągnie za sobą żadnych zmian w polityce zagranicznej. **Rząd japoński przeciwny jest jednak zawarciu paktu o nieagresji z Rosją sowiecką.**

Czy w Anglji wybuchnie strajk węglowy?

Londyn. Izba Gmin rozpoczyna dyskusję nad nową ustawą węglową, którą rząd zgłosił w parlamencie. Według informacyj prasy, ustawa zawierać ma trzy zasadnicze punkty: 1) przedłużenie systemu kontyngentowania na okres 5 lat, 2) przedłużenie na okres nieograniczony 7 i pół godzinnego dnia pracy, 3) **przedłużenie na okres jednego roku obecnych płac w górnictwie. Ten ostatni punkt wywołał w kołach górników bardzo silną opozycję.** Żądają oni, aby płace górnicze ustabilizowano na czas nieograniczony, tak, jak i 7 i pół godzinny dzień pracy. W związku z tą kwestją związek górników angielskich zwołał na najbliższy wtorek konferencję ogólno-krajową. Zajmie się ona omówieniem akcji przeciwko ustawie rządowej, która, zdaniem górników, daje korzyści jedynie właścicielom kopalń a nie górnikom.

Min. handlu Runciman odbył w ubiegłym tygodniu konferencję z właścicielami kopalń, których stanowisko nie uległo żadnej zmianie. Wobec powyższego należy się obawiać, **że o ile przed uchwaleniem bill'u nie będzie uzyskana zgoda górników, może wybuchnąć strajk węglowy.**

Hoover chwyta się radykalnych środków oszczędnościowych dla ratowania budżetu.

Nowy Jork. Wedle opinji najpoważniejszych znawców zagadnień finansowych i walutowych, dalsze kształtowanie się kursu dolara amerykańskiego za leży w lwiej części od tego, czy rząd Stanów Zjednoczonych Am. Półn. zdoła pokryć rosnący deficyt budżetowy. Wobec wielkiego zainteresowania szerokich kół społecznych kursem waluty amerykańskiej i ewentualnemi **planami inflacyjnemi, które doprowadziłby musiały do załamania się kursu dolara** — zwróciła się ajencja „Iskra" do najbardziej miarodajnych kół amerykańskich w Warszawie z prośbą o wskazanie, w jaki sposób rząd amerykański zamierza w najbliższym czasie zmniejszyć deficyt budżetowy.

Udzielone nam informacje przedstawiają się niezmiernie ciekawie. Informatorzy nasi komunikują, że prezydent Hoover przedłożył komitetowi ekonomicznemu kongresu **projekt ustawy, dotyczącej wprowadzenia drakońskich wrecz oszczędności w administracji państwowej.** Główne punkty proponowanego projektu ustawy są następujące:

1. **wprowadzenie 5-ciodniowego tygodnia pracy dla urzędników i funkcjonarjuszów państwowych, pracujących za wynagrodzeniem dziennem; dla funkcjonarjuszów pracujących za wynagrodzeniem miesięcznem — jeden miesiąc w ciągu roku bezpłatnego urlopu (czyli 11-cie tylko pensyj w roku dla urzędnika)**; 2. zawieszenie awansów tak automatycznych, jak z wyboru na przeciąg jednego roku; 3. zawieszenie na przeciąg jednego roku mianowania urzędników na stanowiska wakujące, 4. spensjonowanie urzędników, którzy osiągnęli granicę wieku, przy nieobsadzeniu wakansów w ten sposób stworzonych, 5. zawieszenie wynagrodzeń dodatkowych za prace nocne oraz poza godzinami urzędowemi; 6. ograniczenie zapomóg, dawnym weteranom wojny światowej; 7. reorganizacja służby w poszczególnych gałęziach administracji, celem uniknięcia dublowania pracy, ze specjalnem uwzględnieniem robót publicznych, służby zdrowia, administracji personalnej, marynarki handlowej i oświaty publicznej.

Przez wprowadzenie w życie tej ustawy prezydent **Hoover spodziewa się osiągnąć oszczędności na sumę 250 miljonów dolarów.** Ustawa znajduje się obecnie w komisjach i w najbliższym czasie będzie dyskutowana na plenum

Związki zawodowe odrzucają projekt nowej umowy ramowej.

Katowice. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu głównego Związku Zawodowego Przemysłu Górniczego Z. Z. Z. pod przewodnictwem prezesa posła **Fessera** i przy udziale prezesa wydziału Z. Z. Z. b. ministra **Moraczewskiego** oraz szeregu posłów do Sejmu warszawskiego i śląskiego. Posiedzenie poświęcone było omówieniu stanowiska związku wobec wypowiedzenia umowy ramowej w górnictwie przez przemysłowców. W wyniku obszernej dyskusji powzięto uchwałę, **odrzucającą w całości projekt nowej umowy ramowej w górnictwie, zaproponowany przez przemysłowców** i polecającą prezydjum związku wytężyć wszystkie siły dla uniemożliwienia wejścia w życie nowej umowy. W poniedziałek 30 bm. prezydjum zarządu g'ównego Związku Górników Z. Z. Z. przyjęte zostanie przez wojewodę dr. Grażyńskiego, któremu przedstawi uchwałę zarządu i z którym przeprowadzi konferencję na temat likwidacji zatargu. (t)

Dzień katastrof samolotowych.

Bydgoszcz. W sobotę w godzinach przedpołudniowych wystartował z lotniska w Bydgoszczy samolot wojskowy, udający się do Dęblina. Nad Solcem Kujawskim, aparat dostał się **w strefę silnej burzy. Huraganowa wichura zerwała oba skrzydła i stery. Kadłub samolotu runął ze znacznej wysokości na ziemię, ulegając całkowitemu strzaskaniu.** Znajdujący się w samolocie **por. pilot Jan Kowalski i por. obserwator Czesław Kwieciński, ponieśli śmierć na miejscu.**

Paryż. Pod Dijon **zderzyły się w sobote dwa francuskie samoloty wojskowe**, z których jednemu udało się jeszcze wylądować, drugi zaś spadł na ziemie **i uległ strzaskaniu, przyczem dwóch lotników poniosło śmierć na miejscu.**

Katowice. Na lotnisku wydarzyła się wczoraj katastrofa samolotowa, która na szczęście **nie zakończyła się tragicznie.** Mianowicie podczas lotów ćwiczebnych upadł nagle samolot śląskiego aero-klubu, dwupłatowiec, wskutek czego wywrócił się i **doznał złamania i uszkodzenia jednego skrzydła.** Wypadek miał miejsce niedaleko domu administracyjnego, gdzie bawiło się dwoje małoletnich dzieci a to 3 i pół letnia Halina **Kominkowska** i 3-letni Zenon **Zyczech**, które doznały lżejszych okaleczeń. **Samolotem kierowała pilotka Marja Tomaszewska**, która również odniosła rany. (l)

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Ostatnia kronika.

Wycieczki na Targach Katowickich.

Katowice. W dniu wczorajszym Targi cieszyły się dużem powodzeniem. Poza licznie przybyłą publicznością miejscową zwiedziło Targi **kilkanaście wycieczek z okolic Górnego Śląska i Zagł. Dąbrowskiego.** Frekwencja i zainteresowanie mimo niepogody i ostatnich dni miesiąca, jest duże i można mieć nadzieję, że w ostatnim tygodniu Targów frekwencja jeszcze się zwiększy, i wszyscy ci, którzy dotychczas nie mieli sposobności zapoznać się z Targami, skorzystają z ostatniego tygodnia ich trwania, aby zwiedzić tą z wielką starannością i wysiłkiem zorganizowaną wystawę. (:)

Kradzież 2000 zł.

Katowice. Marji Słotównie, stenotypistce firmy „Hygenja" nieznany dotychczas sprawca skradł ze składu manufaktury Bazar Śl. 2000 zł., którą to kwotę podjęła z Banku Gospodarstwa Krajowego. (l)

„Ręce do góry".

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Na polach pomiędzy lasem a strzelnicą wojskową **zatrzymani** zostali w ubiegłą sobotę o godz. 9-tej wieczorem przez trzech nieznanych dotychczas sprawców, **uzbrojonych w długie flowery** Alfred Niedźwiedź i Franciszek Sikowski, obaj z Wielkich Hajduk. Sprawcy zmusili ich do **podniesienia rąk** do góry, poczem jeden z nich krzyknął, **a teraz uciekajcie bez oglądania się — i oddali** w ich stronę **trzy strzały.** Napastnicy zbiegli w kierunku Niedźwiedzińca. (l)

—xox—

Eksportacja zwłok ambasadora Turcji.

Warszawa. Dziś odbędzie się eksportacja zwłok pierwszego ambasadora republiki tureckiej w Warszawie Dżewad-bey'a. W eksportacji oprócz przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, rządu polskiego, weźmie udział cały garnizon stołeczny. W chwili wniesienia zwłok na dworzec muzyka odegra hymn polski i turecki.

Fiasko strajku młodzieży akademickiej.

Warszawa. W sobotę w godzinach rannych na wszystkich uczelniach warszawskich proklamowany został przez nieznany władzom szkolnym komitet akademicki **protestacyjny strajk**, w związku z zapowiedzianą od 15 czerwca br. podwyżką czesnego. **Akcja strajkowa nie odniosła żadnego sukcesu.** Wykłady wszędzie odbywały się normalnie i senaty uniwersytetu, politechniki i W. S. H. nie wydały w związku z tem żadnych zarządzeń represyjnych.

Książęcy paź.

Opowiadanie z historji Śląska.

6) (Ciąg dalszy.)

III. Wyzwolenie księcia z niewoli.

W ogrodach bogatego Emira Assuana budowano nowy zbiornik dla wód. Liczny zastęp niewolników pracował przy tem ciężko pod dozorem urzędników. Wszyscy to byli jeńcy, wzięci w bitwach do niewoli, których łaska sułtana Bajazeta własnością emira uczyniła. Nikt nie pytał tych biednych, czem byli w ojczyźnie swojej; dla emira i jego urzędników wszyscy oni byli robotnikami, niewolnikami. Życie ich znaczyło niemal mniej, niż życie zwierzęcia; ba, koń szlachetny więcej miał dla emira wartości, aniżeli każdy z tych niewolników. Gnano ich też do roboty, jak bydło i poganiano biczem, jak bydło. Od świtu do nocy pracowali znosząc ogromne głazy do budowy; wieczorem padali, jak nieżywi na słomę pół zgniłą w lochach zamkowych. Niejeden słabszy marniał; nikt nie dbał o niego. Gdy umarł, wynoszono go w pole, daleko od zamku i wrzucano do ziemi, jak psa.

Dozorcy od kilku dni w szczególnej mierze dokazywali. Emir miał przybyć z rodziną i całym dworem do zamku, aby tutaj wyprawić wesele ulubionej swojej córce, która oddawała rękę synowi emira Baalbeku. Na dzień wesela miało być wszystko ukończone, więc i w nocy, przy księżycowem świetle pracowano.

Przy pracy nie wolno było rozmawiać. Dopiero gdy wszyscy byli na słomie, dozorcy oddalili się z batami. Wtedy sąsiad z sąsiadem kilka słów szeptem zamienił, lecz znużenie odbierało każdemu ochotę do rozmowy.

Dwaj z niewolników wyróżniali się w tej gromadzie. Obaj byli rośli i silni; jeden w sile wieku, drugi młodzieniec dwudziestokilkuletni. Łatwo było można się domyślić, że młodszy był jakby sługą starszego. Okazywał mu bowiem wielkie uszanowanie i nieraz pomagał w pracy. Rozmawiali do siebie językiem innym, niewolnikom zupełnie nieznanym.

I dziś, gdy się położyli, młodszy pochwycił rękę starszego, ucałował ją, szepcąc:

— Miłościwy panie, — miłościwy książę...

Ból jednak przeszkodził mu; nie powiedział nic więcej, tylko załkał.

Starszy uścisnął mu rękę i odrzekł:

— Uspokój się Janie Bóg ojcem naszym. On o nas nie zapomni.

— Czekamy już tak dawno, tak się modlimy gorąco o wybawienie, a pomocy nie widać. Jeżelibyśmy tutaj zginąć mieli, jak tylu innych, Boże, Boże...

Starszy nie zaraz się odezwał, a gdy zaczął mówić, głos mu drżał.

— Kochany mój przyjacielu, jeżeli Bóg śmierć nam tutaj przeznaczył, umrzemy, jak rycerzom chrześcijańskim przystoi, nieugięci i wierni krzyżowi.

— Panie — wyszeptał młodszy, — ów rycerz francuski, który wiarę muzułmańską przyjął, uzyskał natychmiast wolność. Czyby nie udać, że stajemy się wyznawcami islamu, a potem...

— Milcz, Janie — przerwał mu książę, — i proś Boga o przebaczenie za brak ufności i chwiejność. W rzeczach wiary nie może być udawania. Wyznać należy Chrystusa zawsze i wszędzie nawet, gdy topór nad głową zawiśnie...

Na chwilę przestali rozmawiać, lecz nie myśleli mimo znużenia o spaniu. Myśl obu wleciała z lochu daleko, daleko, do milej, dzisiaj stokroć milszej ojczyzny.

Od czasu do czasu westchnienie wydobywało się z ich piersi, westchnienie podobne do jęku człowieka, któremu wielki ciężar serce przygniata. Nie oni sami wzdychali; kto z towarzyszów ich nie spał, tak samo wzdychał, bo tak samo myślał o ojczyźnie i swoich.

— Miłościwy panie, — wyszeptał młodszy, — co tam w Brzegu księżna pani...

— Cyt, synu, — przerwał mu starszy, — nie zakrwawiaj mi serca. Cyt, synu...

O zmienności fortuny ludzkiej! Oto książę Ludwik, niedawno jeszcze pan świetny i książę udzielny, w którego żyłach krew królewsk. Piastów płynie, leży na barłogu, na jakim ostatni z jego poddanych nie leżał! Leży obok giermka Jana z Gardei, jedynego z towarzyszów księcia; wszyscy inni polegli w bitwie. I obaj za szczęście sobie poczytują, że dwóch ich przynajmniej, że rozmawiać mogą ojczystym językiem i krzepić się wzajemnie.

Od roku już prawie są w niewoli; od dwóch miesięcy dopiero w tym zamku, dokąd ich przypędzono w spiekocie wielkiej. Gdy ukończą budowę zbiornika, popędzą ich w kraj nieznany, coraz dalej od ojczyzny...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek 30 maja

Św. Feliksa I, papieża i męczennika.
Św. Gabina i Kryspulusa, męczenników.
Św. Ferdynanda, króla wyznawcy.
Słow.: **Szulimir.**

Jutro, wtorek, 31 maja: Św. Anieli Merici, dziewicy, założycielki Urszulanek.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.42,	o godz. 19.42
Księżyca	o godz. 1.24,	o godz. 14.51

*

Z historji śląskiej.

30 maja. 1434. W Czechach zawrzała wojna domowa, która zakończyła się zwycięstwem umiarkowanych husytów. **1645. — 31. 5. 1666** były **księstwa opolskie i raciborskie** w zastawie Korony Polskiej. — **1666.** Cesarz Leopold I niemiecki wykupił **księstwa opolskie i raciborskie. 1739. W Opolu** wybuchł wielki pożar, który zniszczył 135 domów, ku temu 3 browary, słodownię, szpital, ratusz, młyn zamkowy, klasztor O. O. dominikanów, minorytów i jezuitów, również i kościoły dominikański i jezuicki, a zamek został uszkodzony dość znacznie. — **1786.** Urodził się **Feliks Rendschmidt w Oleśnie,** późniejszy sławny pisarz książek dla szkół w języku polskim i niemieckim. — **1875.** Umarł **ks. biskup-sufragan Adrjan Włodarski** w 67 roku życia. Ur. 2 marca 1807 roku w **Hajdukach Dolnych.**

W roku: 1757. Fryderyk II, król pruski, napadł powtórnie na Czechy, odniósł zwycięstwo pod Pragą. Po nadejściu posiłków wojskom cesarskim. poniósł klęskę pod **Kolinem,** gdzie legło 14 tysięcy żołnierzy. — **1758.** Przymusowa uprawa ziemniaków, dotychczas nieznanych w **Tarnowskich Górach.** — **1758. Nysa,** jako mocna twierdza, stawiła opór oblegającym Austrjakom, aż do chwili nadejścia odsieczy. — **1758.** Na wiosnę Fryderyk II, król pruski zdobył **Świdnicę,** trzymaną przez Austrjaków i wpadł na Morawy. Tam generał austrjacki Laudon odciął go od Śląska. — **1759.** Hrabina Anna Barbara z Gaszynów, wybudowała drewniany kościół śś. Piotra i Pawła **w Zakrzewie Turawskim** w powiecie opolskim.

Przepowiednia pogody na czerwiec.

Znany austrjacki meteorolog amator, ziemianin styryjski, Josef Schaffler z Oberwölz, zapowiada, że początek czerwca będzie ciepły i burzliwy. Dnia 4. czerwca prawdopodobnie są opady, poczem nastąpi pogoda zmienna, to jasna, to dżdżysta, zwłaszcza około dnia 10. czerwca. W połowie miesiąca znów pogodnie, ciepło, sucho. Około 18 czerwca ochłodzenie, pochmurno, miejscami deszcze i burze. Po kilku dniach pogody zmiennej znów pogodnie i sucho. — Pod koniec miesiąca deszcze, burze, grad. (w)

Biura porady prawnej

naszej gazety będą czynne **w miesiącu czerwcu** w dnie następujące:

W **Katowicach** w redakcji przy ulicy św. Stanisława 4 (I. piętro) **w poniedziałki 13 i 27 czerwca oraz w czwartki 2, 9, 16, 23 i 30 czerwca** tylko przed południem.

W **Mikołowie** w „Oberży Krakowskiej" p. Jana Kiela, ulica Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałki 6 i 20 czerwca** przed południem.

W **Pszczynie** u restauratorki p. Zawiszowej przy ulicy Gotsmana **we wtorki 7, 14, 21 i 28 czerwca** tylko przed południem.

W **Radzionkowie** w domu kolportera „Katolika" p. Jakóba Cichowskiego (przy targowisku) **w środy 1, 8, 15 i 22 czerwca** tylko przed południem.

W **Rybniku** w restauracji p. Antoniego Wieczorka przy ul. Raciborskiej 11 **w soboty 4, 11, 18 i 25 czerwca** tylko przed południem.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, iż **biura porady prawnej są czynne tylko w dni wyżej podane.** W inne dni nie udziela się porad. Do porady może przychodzić każdy czytelnik tam, gdzie mu najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego, — pocztowego lub też podpisanego przez agenta. **Do zapytań listownych należy oprócz kwitu abonamentowego załączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 30 groszy.**

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych biur porad prawnych z pełnem zaufaniem, każdą sprawę załatwimy, **o ile jest to możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi.** Przychodząc do nas, chronicie się sami przed niesumiennymi pisarzami pokątnymi,, którzy za każdą poradę lub pismo każą sobie dobrze płacić, a bardzo często sprawy załatwiają ze szkodą dla Was. (k)

— **Podatki w czerwcu.** W miesiącu czerwcu br. płatne są następujące podatki bezpośrednie: 1) Od 5 czerwca ¼ podatku dochodowego, wynikającego z łącznego opodatkowania wynagrodzeń służbowych, otrzymanych od różnych służbodawców. 2) Do 5 czerwca, podatek od energji elektrycznej za czas od 16 do 31 maja. 3) Do 7 czerwca — podatek od uposażeń, wynagrodzeń służbowych i rent, wypłaconych w ciągu miesiąca maja. 4) Do 15 czerwca — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu maju b. r., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe i przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze. 5) Nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych, obliczony na podstawie obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu. Nadto płatne są w ciągu miesiąca czerwca wszelkie podatki odroczone lub rozłożone na raty, z terminem płatności w tym miesiącu, jak również te podatki, które — wedle wystawionych nakazów płatniczych — płatne być winny w miesiącu czerwcu. (w)

— **Połowy morskie w kwietniu.** Według ostatnich obliczeń, w ciągu kwietnia złowiono u polskich wybrzeży morskich ogółem 236.100 kg. ryb, ogólnej wartości 143.535 złotych. Pogoda w kwietniu była wyjątkowo dobra. W obwodzie helskim łowiono w ciągu 24 dni, w obwodzie gdyńskim — 19 dni. W stosunku do poprzedniego miesiąca połowy spadły ilościowo, wobec zakończenia sezonu szprotowego. Wzrosły natomiast pod względem wartości, dzięki zwiększonym połowom łososi i płastug. Podkreślić należy wzmożony udział rybaków w połowach dalekomorskich u wybrzeży Danji i Szwecji. Połowy te, w których brały udział przeważnie kutry gdyńskie, stanowią stosunkowo ilościowo dużą pozycję, gdyż nie licząc ryb łososiowatych, wynoszą ilościowo około 35 proc., zaś pod względem wartości około 40 proc. ogólnych połowów. W porównaniu z kwietniem r. ub. ilość złowionych ryb wzrosła o 56,000 kg., co odpowiada mniej więcej ilości ryb przywiezionych z dalekich połowów. (w)

— **Niedobrze jest zgubić los loterji.** Warszawski sąd apelacyjny rozstrzygnął w środę niezwykłą sprawę, w której wyrok interesujący będzie dla szerokich kół posiadaczy losów loteryjnych. Występował tam z powództwem cywilnem p. Aron Maneli, skarżący dyrekcję loterji państwowej o wypłatę wygranej losów, zaginionych na poczcie. Wygrał on bowiem na dwie ćwiartki 700 zł. i losy przesłał z Kielc do kolektora w Warszawie. Trzeba jednak pecha, że list wraz z losami zaginął. P. Maneli posiadał jednak recepis pocztowy i — ustaliwszy, że losy istotnie posiadał — wystąpił o wypłatę wygranej. Sąd apelacyjny wydał ważkie w tej sprawie orzeczenie, ustalając, iż nie może nikt żądać wypłaty wygranej bez przedstawienia oryginalnego losu. Mimo stwierdzenia, że dana osoba los posiadała, a następnie go straciła, loterja nie jest obowiązana uwzględniać straty tego rodzaju dokumentu na okaziciela. Powodowi pozostaje pretensja do ministerstwa poczty i to jedynie w wypadku, gdyby nadał losy jako przesyłkę wartościową. Ponieważ p. Maneli losy swe przesłał tylko w liście poleconym, nie może się spodziewać odszkodowania i „uśmiech fortuny" . . . minął go bezpowrotnie. (w)

Województwo śląskie.

* **Delegacja górników i hutników ze Śląska w Warszawie.** W min. pr. i op. społ. w Warszawie interwenjowała przybyła z Katowic delegacja Zw. górników i metalowców. Przyjął ją w min. pracy i opieki społ. p. Szubartowicz. Delegacja interwenjowała przedewszystkiem w sprawie zasiłków, udzielanych dotychczas częściowo bezrobotnym — czyli t. zw. popularnie krótko pracują-

Z Cieszyńskiego.

Zgromadzenie Związku Śląskich Katolików.

Z Wielkich Kończyc. W niedzielę 22 maja br. odbyło się u nas przy licznie zebranej ludności miejscowej zgromadzenie. Zaszczycili nas swoją obecnością pp. posłowie wiceburmistrz miasta Cieszyna dyrektor p. Halfar, poseł do sejmu w Warszawie, oraz p. Palarczyk poseł do sejmu śląskiego. Zgromadzenie zagaił kier. szkoły p. Franciszek Bagiński, którego wybrano zarazem przewodniczącym zebrania. Witając pp. posłów oraz licznie zebrane obywatelstwo miejscowe z p. hrabiną Gabrjelą Thunową na czele, udzielił głosu p. posłowi Halfarowi. Ten w jasny i przystępny sposób przedstawił zgromadzonym powody panującego kryzysu gospodarczego, który nie tylko nasz kraj, ale cały świat opanował. W dalszym ciągu przed stawił nam poczynania rządu, celem złagodzenia panującego przesilenia tak w rolnictwie i handlu jakoteż w przemyśle, oraz pośpieszenia z pomocą najbardziej dotkniętym kryzysem bezrobotnym. Poruszył również sprawę reformy szkolnictwa, wprowadzenie nowej ustawy małżeńskiej i wiele, wiele innych spraw aktualnych. Następnie zabrał głos p. Palarczyk, który przedstawił nam trudności w współpracy stronnictw na terenie sejmu śląskiego, co głównie stało się powodem zamknięcia sesji sejmowej 14 maja br.

Po wysłuchaniu obu referentów odczytał przewodniczący zgromadzenia następujące rezolucje, które zgromadzeni jednogłośnie przyjęli: 1) Zgromadzeni domagają się, by rząd zniósł kartele, które ceny wyrobów przemysłowych trzymają wygórowane nie odpowiadające w żadnym stosunku cenom produktów rolnych. 2) Obniżenia wysokich uposażeń dyrektorom kopalń i hut, a zaoszczędzony pieniądz przeznaczyć na utrzymanie robotników przy warsztatach pracy. 3) Przywrócenia dawnych mniejszych opłat za przepustki w pasie pogranicznym. 4) Postaranie się o tanie kredyty budowlane, oraz dla parcelantów, którzy zadłużyli się w kasach Reifeisena. 5) Wybudowanie drogi bitej z centrum gminy do dworca kolejowego w Kaczycach 6) Zgromadzeni protestują **przeciwko wszelkim uszczuplaniom lub rozszerzaniom granic województwa śląskiego,** oraz 7) **przeciwko wprowadzeniu w życie nowej ustawy małżeńskiej,** uważając ją za niezgodną **z naszą etyką życia.** — Trzykrotnym okrzykiem na cześć naszego Prezydenta oraz Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zamknięto zebranie.

Poświęcenie lokalu szkolnego.

Rudnik pow. Kończyce Wielkie. Dnia 22 maja br. odbyło się poświęcenie klasy przy szkole w Rudniku. Po południu wygłosili sprawozdanie poselskie posłowie Halfar i Palarczyk. Licznie zebranym przedstawili posłowie położenie w państwie, jak również dążenia Rządu po przetrzymania gnębiącego cały świat kryzysu. Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której liczni z obecnych zabierali głos. Wystąpienia większości były rzeczowe, i miały na myśli dobro gminy Rudnik jak również i dobro państwa. Niekulturalne i bolszewickie wystąpienie p. M. zostało przez posła Halfara dobitnie napiętnowane. Po uchwalenu rezolucyj zamknięto zebranie Związku Katolików Śląskich.

3 Maj.

Kończyce Małe. W obchodzie dorocznego święta Macierzy Szkolnej, odstąpiło miejscowe koło Macierzy od dotychczasowej tradycji i wprowadziło więcej urozmaicenia, starając się by uroczystość wypadła jaknajpomyślniej. Dnia 2 maja wieczorem rozpoczął się obchód 3-cio majowy pochodem do miejsca historycznego w naszej wsi — na pagórek pod krzyż ś. p. Cezarego Hallera. Pod krzyżem krótkie przemówienie okolicznościowe, Ojcze nasz za duszę naszego bohatera i Rota. Ciemno już było, gdy zeszliśmy w dolinę na drogę główną. Pochód się rozwiązał. Rano o 9 g. uroczyste nabożeństwo uświetnione muzyką i śpiewem. Po nabożeństwie odbył się poranek. Wypełniona po brzegi sala była dowodem prawdziwych uczuć patrjotycznych naszych obywateli i wyraźnem świadectwem zrozumienia doniosłego święta Macierzy. — O godz. 7 wieczornica. Przy zapełnionej sali odegrano sztukę p. t.: „Dziesiąty Pawilon", miejscowy kwartet nauczycielski odśpiewał wieniec pieśni, kwartet smyczkowy odegra kilka utworów.

Nic też dziwnego, że cała uroczystość wypadła bardzo pomyślnie i ze strony obywateli doznała szczerego poparcia. Zrozumienie ze strony obywateli jest największą nagrodą za żmudną, bezinteresowną pracę, a że ona jest, niech posłuży jeszcze ten fakt, że w tak krótkim czasie zapisało się nowych 20 obywateli na członków Macierzy, którzy Macierz popierają i sprzyjają jej.

Trzeci Maj.

Iłownica. Tegoroczne święto narodowe obchodziliśmy bardzo uroczyście. Przed południem odbył się w szkole poranek, poczem udano się z muzyką na nabożeństwo do Rudzicy. W pochodzie wzięła udział miejsc. straż pożarna, członkowie zarządu Macierzy, wydział gminny i obywatele. Po południu zaś odbyło się przedstawienie na którem dziatwa szkolna pod kierownictwem p. naucz. Stroki odśpiewała szereg pięknych pieśni i odegrała dwie ładne patrjotyczne sztuczki p. t. „Trzeci Maj" w 1 odsłonie przez Marję Reuter, oraz „Batożek" w 2 aktach sztukę ułożoną na tle życia Kościuszki. Uroczystość zakończyła się serdeczną zabawą w gospodzie gminnej. **Uczestnik.**

Wykluczenie ze związku.

Bielsko. Zarząd grupy miejscowej Bielsko-Biała Związku Powstańców Śląskich, wykluczył ze Związku członka p. Ludwika Gorzałkę, za czyny nie licujące z godnościami członka Związku Powsatńców Śląskich, z pozbawieniem go wszelkich praw członkowskich.

Hatlas siedzi w więzieniu.

Bielsko. Sprawa nadużyć skarbnika w bielskim oddziale Polskiego Tow. Tatrzańskiego Hatlasa jest w dalszym ciągu przedmiotem śledztwa władz sądowych. Hatlas pozostaje nadal w więzieniu przy sądzie okręgowym w Cieszynie. Podana przez niektóre pisma wiadomość, jakoby w związku z tą sprawą zamieszany był i aresztowany prof. dr. Bartłomiej Gofron, nie odpowiada prawdzie. (t)

cym, mającym pracę przez 1—3 dni w tygodniu. Położenie tych robotników stało się w tej chwili naprawdę tragiczne. Do niedawna mieli oni prawo otrzymywania zasiłków z funduszu bezrobocia, jeżeli w ciągu tygodnia nie pracowali dłużej, niż trzy dni. Na ostatniej sesji sejmowej w Warszawie większość uchwaliła nowelę do tej ustawy, wedle której będą nadal płacone zasiłki tylko tym, którzy pracują najwyżej jeden dzień w tygodniu. Mamy na Śląsku mnóstwo ludzi, którzy mogą przez miesiąc zaliczyć sobie najwyżej 6—7 dni pracy, zarobek zatem dniówkowy przechodzi prawie w całości na opłacanie świadczeń społecznych, zwłaszcza ubezpieczenia na starość. Robotnicy ci mogli wyżyć tylko dzięki temu, że ponadto otrzymywali zasiłki z funduszu bezrobocia. W razie odebrania tego zasiłku, wszyscy ci robotnicy nie będą mieli innego wyjścia, jak zrezygnować z dobrodziejstwa pracy przez jeden do dwu dni w tygodniu i domagać się, aby ich zredukowano, a zatem płacono całkowity zasiłek, przysługujący bezrobotnym. W ten sposób wzrośnie na Śląsku znów bezrobocie. Delegacja nie otrzymała zadowalającej odpowiedzi. Między innemi fundusz bezrobocia przyznał krótkopracującym jeszcze zasiłki za maj, jednak ich nie wypłacił, nie miał bowiem zatwierdzenia z ministerjum pracy.

* **Na Śląsku 118 tys. bezrobotnych.** W gmachu śląskiego urzędu wojewódzkiego odbyło się zebranie wydziału wykonawczego wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia z udziałem wojewody Grażyńskiego, ks. biskupa Adamskiego i innych. Po uczczeniu pamięci zmarłego członka komitetu, inż. Niebieszczańskiego, przyjęto do wiadomości ogólną sumę wpływów gotówkowych w miesiącu kwietniu, poczem wywiązała się dyskusja nad projektem zwiększenia funduszów celem utrzymania licznej rzeszy bezrobotnych, których liczba **wzrosła w połowie maja na terenie województwa śląskiego do 118.000 osób zarejestrowanych.** Okazuje się, że mimo wielkich wysiłków, dochody komitetu do spraw bezrobocia maleją gwałtownie i **w ciągu ostatnich dwóch miesięcy zmniejszyły się o 138.000 zł., a zatem o przeszło 60 proc.** Również zmniejszyły się wpływy komitetów powiatowych i miejskich o przeszło 40 proc. **Stan kasy komitetu wojewódzkiego na dzień 24 bm. wynosił 749.000 zł.,** z której to sumy przydzielono Katowicom 60.000, Świętochłowicom 60.000, Rybnikowi 35.000, Pszczynie 25.000 i Tarn. Górom 10.000 zł. **Rezerwa gotówkowa wynosi obecnie 483.000 zł.** i o ile nie nastąpi zwiększenie wpływów, suma ta wystarczy tylko na pokrycie niezbędnych wydatków na najbliższe dwa miesiące. **Wobec takiego stanu rzeczy zamożniejsza część naszego społeczeństwa nie może pozostać bierna wobec akcji komitetu do spraw bezrobocia w czasie, gdy bezrobocie zmniejsza się w całej Polsce a na Śląsku wzrasta.**

* **Konferencja u komisarza demobilizacyjnego w sprawie zwolnienia 350 robotników na kopalni „Matylda“ w Lipinach.** W piątek, 27 bm. odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja, na której rozpatrywano wniosek zarządu kopalni „Matylda“ w Lipinach o zwolnienie 350 robotników. Wniosek zarządu kopalni uzasadniał starszy radca Nowakowski, który oświadczył, że redukcja jest nieunikniona a to z powodu wypadku na szybie „Józef“, gdzie strzaskana została klatka wyciągowa, której naprawa potrwa najmniej sześć miesięcy. Przeciwko wywodom przedstawiciela kopalni wystąpił sekretarz robotniczy Derejczyk, który oświadczył, że za wypadek nie ponoszą winy robotnicy a zatem też robotnicy nie mogą ponosić straty przez utratę pracy i zarobku. Raczej robotnicy powinni znaleźć pracę na innych szybach, jeżeli chce się podtrzymać zdolność kopalń lipińskich na dotychczasowej wyżynie. Mniejwięcej podobnie wypowiedział się członek rady zakładowej Kaczmarski. Po wysłuchaniu obu stron komisarz demobilizacyjny odroczył sprawę aż do zbadania stanu rzeczy na miejscu; poczem wyda ostateczne rozstrzygnięcie wniosku zarządu kopalni. Nadmienić wypada, że konferencja nad wnioskiem zarządu kopalni „Andaluzja“ o zezwolenie na zwolnienie 450 robotników odbędzie się we wtorek, dnia 31 maja br. (k)

* **Z działalności zarządu śląskiego komitetu wojewódzkiego L. O. P. P.** Dn. 25 maja br. w sali gmachu wojewódzkiego odbyło się posiedzenie zarządu śl. komitetu wojewódzkiego L. O. P. P., poświęcone pamięci zmarłego wiceprezesa zarządu śp. inż. Mieczysława Niebieszczańskiego. Ponadto złożono sprawozdanie ogólne i kasowe z prac dokonanych w ostatnim okresie 3-miesięcznym, omówiono sprawę robót na lotnisku w Katowicach, budowę lotniska w Bielsku, sprawę organizacji Tygodnia Lotniczego i szereg innych w związku z obroną przeciwlotniczo-gazową.

* **Jarmarki na Śląsku** w miesiącu czerwcu 1932 r. **Bielsko:** 27 czerwca konie. **Katowice:** 21 czerwca konie, bydło, kozy, owce i świnie. **Król. Huta:** 2 czerwca konie i bydło. **Lubliniec:** 1 czerwca bydło i konie. **Woźniki:** 7 czerwca kramarski. **Mikołów:** 1 czerwca konie, bydło i kozy. **Pszczyna:** 15 czerwca bydło i konie. **Rybnik:** 14-go czerwca konie i bydło. **Wodzisław:** 7 czerwca konie i bydło. **Żory:** 8 czerwca konie i bydło. **Szarlej:** 4 czerwca bydło i konie. **Tarn. Góry:** 8 czerwca bydło i konie. (k)

Z Katowickiego

180 tys. złotych na pomoc szkolną dla dzieci górniczych.

Katowice. Dnia 27 bm. odbyło się w gmachu śl. urzędu wojewódzkiego pod przewodnictwem wicewojewody dr. Saloniego doroczne posiedzenie komisji etatowej Funduszu Śląskich Wolnych Kuksów, instytucji powołanej do finansowego wspomagania dzieci ogółu górników w dziedzinie kulturalnej i kościelnej. W posiedzeniu wzięli udział z ramienia wyższego urzędu górniczego, administracyjnego Wolnemi Kuksami, wicedyr. inż. Majewski i dr. Benisz, z wydz. oświecenia śl. urzędu wojewódzkiego dr. Koczwara i z wydz. administr. województwa nacz. dr. Bartl i dr. Burda. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, z którego wynika, że Fundusz Wolnych Kuksów dysponował sumą 240.000 zł. Z Funduszu tego korzystało w formie otrzymania bezpłatnie książek i niektórych pomocy szkolnych kilkadziesiąt tysięcy dzieci górniczych. — Uchwalono budżet na rok następny 1932-33 jest mniejszy i wynosi 180.000 zł. Wpływy Wolnych Kuksów pochodzą z opodatkowania kopalń. (t)

Wyjazd uczni szkolnych do Gorzyc.

Katowice. We wtorek, dnia 31 maja br. wyjeżdża 120 chłopców szkolnych, zakwalifikowanych przez lekarzy szkolnych na letnisko, na 4 tygodniową kurację do uzdrowiska miasta Katowic w Gorzycach. Rodzice, których dzieci zostały wyznaczone przez miejski urząd opieki społecznej do Gorzyc, winni ze swemi dziećmi stawić się w powyższym dniu o godzinie 6.30 rano na dworcu w Katowicach w hali III. klasy. (l)

Wpisy do żeńskiej szkoły zawodowej.

Katowice. Dyrekcja Zawodowej Szkoły Żeńsk. Tow. Polek w Katowicach ogłasza wpisy, które rozpoczynają się w kancelarji szkoły, ul. Krasińskiego 5. (Gmach Śląskich Zakł. Techn. Nauk.) w dniu 1 czerwca 1932 r. Przy wpisach należy załączyć: 1. metrykę, 2. świadectwo szczepienia ospy, 3. świadectwo 7 lub 8 kl. szkoły powszechnej lub 3 kl. gimn., 4. świadectwo lekarskie, wydane przez lekarkę szkoły zawod. w Katowicach. Przy wpisach wpłacają rodzice lub opiekunowie 5 zł. wpisowego, 5 zł. na egzamin wstępny, oraz 5 zł. na pomoce naukowe za I półrocze r. szk. 1932-33. Informacyj szczegółowych udziela dyrekcja szkoły w dniu —nauki od godz. 10—14-tej.

Pod kołami roweru.

Katowice. Na ulicy Mikołowskiej najechał rowerem szeregowiec 73 p. p. Adam Krzywoń na 12-letniego Lewandowskiego z Załęskiej Hałdy, który doznał złamania nogi oraz ciężkich obrażeń na całem ciele. (p)

„Chciała odebrać sobie życie“.

Bielszowice w Katowickiem. Powyższy tytuł nosiła notatka z dnia 18 maja, zamieszczona w naszych gazetach. P. Gertruda Wawrzynek przysłała nam sprostowanie następujące: Nieprawdą jest, jakobym sobie podcięła żyły u prawej ręki w celach samobójczych, natomiast jest prawdą, że okaleczenia odniosłam z winy mego, w stosunku do mnie brutalnego męża. Jak na miejscu dobrze wiadomo, mąż obchodzi się ze mną w tak brutalny sposób, że żyję po raz szósty od niego oddzielnie. Dnia 14 maja br. zamknął mi, po poprzedniem obiciu mnie, wszelkie ubiory i zmuszał mnie do chodzenia podczas Zielonych Świąt w spódnicy. Gdy usiłowałam otworzyć gwałtem drzwi do izby, aby dostać się do ubiorów, odniosłam na stłuczonej szybie w drzwiach przecięcie tętnicy. Nieprawdziwą pogłoskę o usiłowanem samobójstwie zmyślił i rozpowszechnił tylko mój mąż, aby swoje postępowanie zataić. Ostrzegam każdego pod rygorem skargi rozpowszechniać nieprawdziwe pogłoski. Gertruda Wawrzynek“.

Z Król. Huty

Pielgrzymka bezrobotnych do Piekar.

Król. Huta. Organizacja świetlicowa urządza w dniu 31. maja br. pielgrzymkę do Piekar. Protektorat objęli przew. ks. ks. radca Czaja, radca Gajda i prałat Gawlina. Udział w pielgrzymce biorą tylko ci bezrobotni, którzy się do listy uczestników wpisali. Zbiórka o godzinie 5.30 przy hali targowej — o 5.45 błogosławieństwo w kościele św. Barbary, następnie wymarsz przez Chorzów, Brzezinkę do Piekar. Urządzenie tak wzniosłej imprezy dla bezrobotnych w obecnych warunkach należy z zadowoleniem powitać. (w)

Pędzą jak warjaty i rozjeżdżają ludzi.

Król. Huta. Dnia 25 bm. około godz. 23 na ul. Katowickiej obok restauracji Piotra Malka nieznany dotychczas kierowca samochodu najechał na Jana Kowalczyka z Załęża, który wskutek upadku i przejechania go doznał złamania prawej nogi. Okaleczonego odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach. Kierowca samochodu natomiast w szybkiem tempie odjechał.

Także na poczcie kradną.

Król. Huta. Uczeń biurowy Artur Horn z Wielkich Hajduk wpłacał w miejscowym urzędzie pocztowym pieniądze. Przy okienku w pewnej chwili zauważył, że ktoś sięgnął mu do kieszeni i szybko się oddalił. H. pobiegł za oddalającym się, zatrzymał go na schódkach i zażądał od niego wydania skradzionych pieniędzy. Osobnik rzucił pieniądze na ziemię i usiłował zbiec, lecz został przytrzymany przez przechodniów i oddany w ręce policji. W urzędzie policyjnym stwierdzono, że niebezpiecznym kieszonkowcem jest niejaki 51-letni Ludwik Jarosz z Poznania. Wypadek powyższy dowodzi znowu, że ostrożność nie zaszkodzi nawet, gdy jest się w urzędowych gmachach, bo i tam kręci się zawsze sporo niebieskich ptaków, czyhających na ofiary swego niecnego rzemiosła złodziejskiego. (k)

Z Świętochłowickiego

Bezpłatna przychodnia przeciwgruźlicza Czerwonego Krzyża.

Świętochłowice. Przychodnia przeciwgruźlicza mieści się przy ul. ks. Ficka 1. Kierownikiem jej jest lekarz dr. Hessek. Poradnia jest otwarta codziennie od godz. 8—10. Badania lekarskie odbywają się w środy od godz. 10.30—11 i od godz. 17—18, w piątki od godz. 17—18. W miesiącu kwietniu było pod opieką poradni 1989 osób. Naświetlań lampą kwarcową było 849. Do rejonu przychodni należą następujące miejscowości: Świętochłowice, Zgoda, Wielkie Hajduki, Lipiny, Piaśniki, Chropaczów, Łagiewniki.

Bezpłatna przychodnia przeciwgruźlicza Czerwonego Krzyża.

Ruda w Świętochłowickiem. Przychodnia przeciwgruźlicza mieści się przy ul. Szopena nr. 6. Kierownikiem jej jest lekarz dr. Dzieża. Poradnia jest otwarta codziennie od 8—10. Badania lekarskie odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 11 do 12. W miesiącu kwietniu było pod opieką poradni 1443 osób, naświetlań lampą kwarcową było 682. Do rejonu przychodni należą następujące miejscowości: Ruda, Orzegów, Godula i Chebzie.

Urząd pośrednictwa pracy.

Brzozowice w Świętochłowickiem. Z dniem 31 maja br. wydziela się gminę Brzozowice z K. U. P. P. w Kamieniu i stwarza się urząd pośrednictwa pracy przy urzędzie gminnym w Brzozowicach. Kontrola bezrobotnych, wypłata zasiłków, zapośredniczanie do pracy i zgłaszanie wolnych miejsc odbywać się będzie dla mieszkańców gminy Brzozowice odtąd w urzędzie gminnym w Brzozowicach. (w)

Złodzieje w drogerji.

Szarlej w Świętochłowickiem. Do drogerji Marji Majewiczowej zakradł się nieznany sprawca, który skradł towarów kosmetycznych wartości około 500 zł. O kradzież powyższą posądzony jest niejaki Jan R., którego ludzie widzieli w chwili, gdy wychodził z towarem ze składu. (p)

Z Pszczyńskiego

Od lampy naftowej zajęło się mieszkanie.

Imielin w Pszczyńskiem. W mieszkaniu kolejarza Alfonsa Nowaka powstał pożar, który zniszczył niemal całe urządzenie domowe. Na szczęście pożar zauważyli domownicy i przy pomocy straży pożarnej ogień ugasili. (l)

Z Rybnickiego

Śp. Zofja Wojciechowska.

Biertułtowy w Rybnickiem. W ubiegłym tygodniu zmarła żona dyrektora kopalni „Hoym“ śp. Zofja Wojciechowska. Śmierć nieubłagalna wyrwała Zmarłą z pola działalności, na którem położyła piękne zasługi jako Polka, jako działaczka społeczna i jako dobrodziejka ubogich i potrzebujących. W piątek złożono do grobu zwłoki Nieboszczki. W pogrzebie wzięła udział cała ludność Niewiadomia i Biertułtów. Orszak pogrzebowy był tak wielki, jakiego Biertułtowy jeszcze nie widziały. Przeszło 20 sztandarów naliczono w pochodzie żałobnym. Nabożeństwo odprawił miejscowy proboszcz ks. Palarczyk, który też wygłosił kazanie żałobne, pełne głębokich myśli. Po nabożeństwie kondukt pogrzebowy ruszył na cmentarz, gdzie ks. proboszcz podziękował za oddanie Zmarłej ostatniej przysługi a miejscowe koło śpiewu odśpiewało pieśń „W mogile ciemnej“. W pogrzebie wzięli udział także wojewoda p. dr. Grażyński i starosta rybnicki p. Wyglenda. (k)

Znalezienie skradzionego eteru.

Buków w Rybnickiem. W związku z kradzieżą eteru w dniu 23 bm. z piwnicy urzędu celnego, odnaleziono w toku dochodzeń w Bluszczowie 3 gąsiory eteru oraz 3 blaszanki o łącznej pojemności 113 ltr. Znaleziony eter złożono w urzędzie celnym w Bukowie. Ze skradzionego eteru brakuje jeszcze 20 litrów. (p)

Z Tarnogórskiego

Wandalizm.

Miasteczko w Tarnogórskiem. Nieznany dotychczas sprawca uszkodził 4 drzewka owocowe, odłamując całkowicie ich korony. Podejrzany o uszkodzenie drzewek jest niejaki Jan St., który za podobne czyny skazany został na 30 zł. grzywny i widocznie z zemsty dopuścił się nowego uszkodzenia. (p)

Z Lublinieckiego

Nieludzki szofer.

Kalety w Lublinieckiem. W Sośnicy, obok Kalet, pow. Lubliniec, samochód półciężarowy używany do transportowania trzody chlewnej, najechał z tyłu na murarza Karola Cogla, pochodzącego ze Strzebinia. Skutki okazały się fatalne. Cogiel doznał obrażeń wewnętrznych, oraz ran na głowie i całem ciele. Szofer po wypadku zbiegł, pozostawiając Cogla nieprzytomnego i pokrwawionego na szosie. Cogla znaleziono na drodze i przewieziono do szpitala gminnego w Koszęcinie. Samochód był koloru szarego i jechał w kierunku Katowic. Policja wdrożyła pościg za niesumiennym szoferem. (w)

Walne zebranie Związku Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego.

Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie Związku Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego w ratuszu w Katowicach. Na zebraniu reprezentowanych było 15 kas oszczędności przez 28 delegatów, oraz przedstawicieli Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego i P. K. O. Zebraniu przewodniczył wicemarszałek sejmu śląskiego p. poseł Kędzior, ławnikami zaś wybrani zostali pp. Jarosz starosta powiatu pszczyńskiego i dr. Wilczek, członek zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Cieszyna.

Sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1931 złożył w imieniu zarządu, prezes Związku dr. Adam Kocur.

Ze sprawozdania powyższego wynika, że Związek objął w roku ubiegłym zupełnie nowe dziedziny pracy, które w znacznym stopniu przyczyniły się do skoordynowania i usystematyzowania prac kas oszczędności, które — jak wiadomo — rozporządzają w naszem województwie kapitałem przeszło 100 miljonowym, zebranym z drobnych wkładek oszczędnościowych, których przyrost w roku sprawozdawczym wynosił tylko 4973 tys. zł.

Z przedstawionej działalności Związku należy podkreślić: 1) zorganizowanie pomocy finansowej dla kas oszczędności, 2) działalność rewizyjną, 3) wymiana pracowników kas oszczędności z Czechosłowacją, 4) propagandę oszczędności, oraz 5) służbę informacyjno-doradczą.

W związku z krytycznym okresem który miał miejsce w lipcu roku ubiegłego Związek zmobilizował dla kas oszczędności około 10 miljonów złotych kredytu, potrzebnego na wypłatę wkładów.

Rewizyj przeprowadzono 37, tak zwyczajnych jak i nadzwyczajnych. Z rewizyj tych protokóły zostały przesłane zarządom kas, związkom poręczającym, oraz władzom nadzorczym.

W dziedzinie propagandy podkreślić należy silną działalność Związku w kierunku objęcia propagandą jaknajszerszych warstw ludności. I tak Związek zorganizował codzienną reklamę radjową, prowadził reklamę prasową za pomocą ogłoszeń lub komunikatów zamieszczanych bardzo chętnie przez najpoważniejsze dzienniki śląskie, wydał 120 tys. egz. ulotek, 2 tys. afiszów, oraz rozdał bezpłatnie 10 tys. sztuk broszurek. Wreszcie pod koniec roku dostarczył kasom 100 tys. kalendarzyków.

Oprócz tego Związek rozporządza własnemi 2 filmami propagandowemi, które są pierwszą tego rodzaju propagandą zastosowaną w Polsce i które były wyświetlane przez cały rok na terenie województwa.

Działalność informacyjno-doradcza wyraża się w liczbie 2.815 pism otrzymanych i wysłanych przez biuro Związku.

Niezależnie od powyższego w roku sprawozdawczym przedstawił Związek władzom nadzorczym projekt nowelizacji ustawy o komunalnych kasach oszczędności, oraz uchwalił projekt statutu regulującego stosunki służbowe, uposażeniowe i dyscyplinarne dla pracowników komunalnych kas oszczędności.

W roku bieżącym przewidziane jest w dalszym ciągu opracowanie i uchwalenie statutu emerytalnego dla pracowników komunalnych kas oszczędności dalsze projekty nowelizacji ustawy, oraz przedłożenie radom kas projektu regulaminu czynności kas oszczędności.

Pozatem współdziałał Związek w obradach Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, oraz w obradach komitetu porozumiewawczego czesko-polskich przedstawicieli kas oszczędności.

Sprawozdanie prezesa, oraz sprawozdanie komisji rewizyjnej, wysokość składki na rok 1932 i budżet Związku wynoszący na rok bieżący w rozchodach i dochodach 76.500 zł — zostało przez walne zebranie jednomyślnie przyjęte.

Duże zainteresowanie i obszerną dyskusję wywołał referat wygłoszony przez p. M. Tułacza p. t. „Działalność kas oszczędności w roku bieżącym i wnioski na przyszłość“, w którym referent usiłował wskazać najlepsze drogi polityki kredytowej kas oszczędności w obecnym czasie.

Jako ostatnie dwa punkty porządku obrad były rozpatrywane zmiany statutu Związku, oraz wybór nowego zarządu i członków komisji rewizyjnej.

Nowy rozszerzony skład zarządu przedstawia się następująco:

Prezes: dr. Adam Kocur, prezydent m. Katowic, wiceprezesi: dr. W. Seidler, starosta powiatu katowickiego i St. Jarnutowski dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach, skarbnik: burmistrz Paweł Dubiel, sekretarz: dr. Jarosz, starosta powiatu pszczyńskiego, członkowie zarządu: pp. dyrektor Fros z Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rybnika, burmistrz Karczewski z Mysłowic, Robert Männhardt, przewodniczący Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bielska, starosta T. Szaliński i dr. Wilczek z Cieszyna. — Na zastępców powołano: dr. Adameckiego, prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Bielsku, starostę dr. Korola z Tarnowskich Gór i dyr. Ristka, burmistrza miasta Żor. — Do komisji rewizyjnej wybrano: wicemarszałka sejmu śląskiego p. posła Kędziora z Katowic, dr. Spaltensteina, prezydenta m. Królewskiej Huty i dyr. Smusza z Żor.

Ojciec św. do ks. biskupa śląskiego.

JE. ks. biskup Adamski otrzymał z Rzymu następujący list dotyczący działalności Akcji Katolickiej na Śląsku:

Najczcigodniejszy Księże Biskupie!

Z radością śpieszę zawiadomić Waszą Ekscelencję, jak chętnie Najwyższy Pasterz udziela błogosławieństwa Apostolskiego tym licznym mężom Waszej Diecezji, którzy przyrzekają poświęcić swoje wysiłki Akcji Katolickiej.

Wasza Ekscelencja najlepiej wie, że Ojciec Święty nie szczędzi troski i trudów, żeby Akcja Katolicka jak najprędzej została podjęta, gdzie jej dotychczas niema, gdzie zaś rozpoczęta, by rosła w siły, kwitła i obfite przyniosła owoce.

Dowód to zaiste, jak bardzo Ojciec Święty jest przekonany, że wielkie może oddać usługi tego rodzaju związek i to zarówno dla wyższego i świętszego kształcenia umysłów chrześcijańskich, jak też dla umocnienia wspólnemi siłami Królestwa Chrystusowego wśród ludzi.

Dlatego Jego Świętobliwość gorąco dziękuje Waszej Ekscelencji i za to, że Akcję Katolicką skutecznie dotychczas prowadził i że przyrzeka także na przyszłość jej się oddać.

Tym zaś, którzy służą pomocą Waszej Ekscelencji, lub według życzeń Jego pracują, Ojcowskiego swego udziela błogosławieństwa i boskiej przyzywa pomocy.

Ja zaś, donosząc o tem Waszej Ekscelencji, pozostaję z należnem poważaniem

Waszej Ekscelencji bardzo życzliwy

(—) E. Kardynał Pacelli.

Warunki przyjęcia do szkoły dla leśniczych w Cieszynie.

1. **Kurs szkoły jest jedenastomiesięczny** i trwa od 1 września do 30 lipca roku następnego. Nauka w szkole jest bezpłatna.

2. Od kandydatów do szkoły dla leśniczych wymagane są następujące warunki:

a) wiek od 17 do 20 lat życia,

b) obywatelstwo polskie,

c) ukończenie 7-oddziałowej szkoły powszechnej, szkoły wydziałowej lub 4 kl. gimn. filologicznego lub realnego z wynikiem dostatecznym, względnie złożenie egzaminu w powyższym zakresie,

d) odbycie przedwstępnej praktyki w administracji leśnej co najmniej w ciągu jednego roku. Kandydat na ucznia winien przedstawić dziennik czynności, prowadzony przez cały czas praktyki przedwstępnej, poświadczony każdego tygodnia przez zwierzchność praktykanta,

e) złożenie świadectwa prowadzenia się, wydanego przez urząd leśny, w którym kandydat odbywał praktykę, o ile zaś nie przechodzi bezpośrednio z praktyki do szkoły — przez urząd państwowy, komunalny lub parafjalny,

f) złożenie urzędowego świadectwa lekarskiego o stanie zdrowia kandydata i zdolności fizycznej do pełnienia służby leśnej. Świadectwo to nie może być wystawione wcześniej jak na miesiąc przed złożeniem o przyjęcie do szkoły,

g) zobowiązanie rodziców lub opiekunów kandydata do regularnego wnoszenia opłat za utrzymanie w internacie szkolnym.

3. Podanie o przyjęcie do szkoły wraz z dowodami, stwierdzającemi istnienie wymaganych warunków (od a do g) oraz własnoręcznym krótkim życiorysem składać należy **do Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie w terminie od 1 do 15 czerwca.** Podanie, złożone po tym terminie, nie będzie uwzględnione. O przyjęciu do szkoły kandydat zostaje zawiadomiony przez ministerstwo rolnictwa najdalej do 1 sierpnia.

4. Podczas trwania kursu nauk uczniowie winni zamieszkiwać w internacie szkoły, oraz wpłacać należność za utrzymanie w wysokości i terminie, ustalonym przez kierownika szkoły (w roku 1929/30 — 100 zł miesięcznie).

5. Po skończeniu kursu i złożeniu egzaminów z wynikiem pomyślnym, uczeń obowiązany jest w celu otrzymania świadectwa ukończenia szkoły odbyć jednoroczną praktykę w lasach państwowych w miejscu, wskazanem przez ministerstwo rolnictwa.

Przepis powyższy nie ma zastosowania do uczniów, którzy odbyli 2-letnią praktykę w lasach państwowych przed wstąpieniem do szkoły.

Przed „Dniem Dobrej Książki“.

W straszliwym posiewie deprawacji, zepsucia i zgorszenia dzisiejszych czasów bierze znaczny udział, niestety, także książka...

Zamiast spełnić rolę jednego z najpiękniejszych tworów ducha i wielkiego czynnika prawdziwej kultury, książka schodzi w oczach naszych — i to jakże często — do roli narzędzia służby i schlebiania zmysłom, złym skłonnościom i niskim instynktom, znajdującym w niej zamiast hamulca — raczej podniete. To też nie wydaje się dziwnem, skąd wzięło się dziś na świecie tyle zła, podłości, wstrętnego egoizmu, skąd wziął się zanik szlachetności, pięknych uniesień godnego człowieka?

Złe myśli, przewrotne poczynania, plugawe pomysły, wyrażane w złych książkach — tym produkcie złych czasów — są tego przyczyną; one to powiększają dziś ubóstwo moralne i naruszają byt i powodzenie książki dobrej — służebnicki Boga i człowieka.

Wobec szalonego rozrostu nakładów książek złych, niemoralnych, przewrotnych, bezbożnych — trzeba ostrzegać społeczeństwo przed okropnemi następstwami złego czytania, trzeba przypominać, że na pożytek i na przyjaciela człowieka jest przeznaczona tylko dobra książka, — pouczająca, budująca, uszlachetniająca.

Dniem takiego ostrzeżenia i przypominania będzie na naszym terenie dzień 5 czerwca rb. nazwany: **„Dniem Dobrej Książki“.**

W tym dniu będą rozstawione przed około 90 kościołami stoliki, a na nich — zbiory dobrych książek i czasopism. Tytuły ich przemówią do nas — oby też i treść ich zdołała przeniknąć w nas, za naszą chęcią i naszem własnem pośrednictwem.

Społeczeństwo nasze zapewne docenić znaczenie „Dnia Dobrej Książki“ jako też znaczenie samej dobrej książki — i nie odmówi tej książce-przyjacielowi swego poparcia.

—xox—

Z dalszych stron.

Nie długo był wdowcem.

Budapeszt. 65-letni chłop węgierski, Skarczag, zdobył nowy rekord „szybkości“. Oto o godz. 10 rano pochował swoją zmarłą żonę na cmentarzu, a o godzinie 4 po południu tego samego dnia zgłosił się ze swoją narzeczoną do urzędnika cywilnego, któremu oświadczył, że pragnie się ożenić natychmiast, ponieważ nie może znieść dłużej życia we wdowieństwie.

Powiła 10-cioro dzieci.

Porto Alegre. W miejscowości Bacacy, powiatu San Gabriel w Brazylji, kobieta nazwiskiem Espinesa Naunez de Tutunes powiła dziesięcioro dzieci — 2 chłopców i 8 dziewcząt. Wszystkie niemowlęta zmarły natychm. po przyjściu na świat. Matka cieszy się zupełnem zdrowiem. Fenomenalny ten wypadek zainteresował ogromnie sfery lekarskie.

O większy rozwój wychowania fizyczn. wśród młodzieży.

Rezolucje Rady Naukowej Wychowania Fizycznego.

Na plenarnem posiedzeniu Rady Naukowej Wychowania Fizycznego pod przewodnictwem Marsz. Piłsudskiego przyjęto szereg rezolucji, z których najważniejsze brzmią następująco:

1. Rada Naukowa Wychowania Fizycznego powołuje komisję specjalną z udziałem przedstawicieli Min. Oświaty dla zbadania sprawy warunków wychowania fizycznego młodzieży szkolnej i działowy. Do komisji powołano: gen. dr. Roupperta, prof. Piaseckiego, płk. Kilińskiego, wiz. Sikorskiego, wiz. Wyrobka, wiz Olszewską, nacz. Błońskiego, wiz. Kopczyńskiego, prof. Ciechanowskiego oraz red. Muszałówne.

2. Rada Naukowa porucza komisji wychowania fizycznego młodzieży szkolnej i działowy do rozpatrzenia sprawy liczby godzin wychowania fizycznego w szkolnictwie.

3. Rada Naukowa uchwala zwrócić się do dyrektora Służby zdrowia, by organy nadzorcze Min. Spraw Wewnętrznych utrzymały wszędzie w budżetach ciał samorządowych odpowiednią rubrykę na opiekę higieniczno-lekarską nad dziatwą i młodzieżą szkolną.

4. Rada Naukowa wyraża przekonanie, że konieczne jest jaknajszersze rozpowszechnienie Państwowej Odznaki Sportowej wśród młodzieży wyższych szkół i prosi Państwowy Urząd Wych. Fiz. o podjęcie stosownych kroków.

Rada Naukowa wyraża przekonanie, że do zawodów sportowych nie należy dopuszczać zawodników, nie posiadających Państwowej Odznaki Sportowej.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Ostatnie przedstawienie w sezonie 1931/32.

We wtorek, dnia 31 maja o godz. 20 dział muzyczny Teatru Polskiego zamyka sezon pełną humoru operetką „Ptasznik z Tyrolu“. Będzie to pożegnalny wieczór naszego zespołu muzycznego na czele z nierównanym w naturalnym komizmie Domosławskim i Jastrzębskim śpiewakami tej miary co Nochowicz i Dembowski oraz świetną Korabianką, Jabłońskim, Rozwadowską, Karasińskimi Kopciuszewskim, Peteckim. Bilety po cenach popularnych od 50 gr. do 3 zł. sprzedaje Kasa Teatru.

REPERTUAR:

Poniedziałek, 30. bm.: „Ptasznik z Tyrolu“ o godz. 20.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 28 maja 1932 r.

Dolar amerykański 8.87⁹/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 32.79 zł. 100 franków francuskich 35.05 zł. 100 koron czeskich 26.32 zł. 100 lir włoskich 45.47 zł. 100 franków szwajcarskich 174.07 zł. 10 guldenów holenderskich 360.70 zł. 100 belg belgijskich 124.69 zł. 100 lei rumuńskich 5.33 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 28 maja 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 28,50—28,75. Pszenica 29,75—30.00. Jęczmień na przemiał 21,25—23.25. Owies 21.50—22.00. — Mąka żytnia 42,25—43,25, pszenna 65 proc. 44,25 do 46.25. Otręby żytnie 17.00—17.25, pszenne 15.75—16.75, pszenne grube 16.75—17.75. Groch Victoria 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11—12, żółty 14—15. Makuch lniany 25—27, rzepakowy i słonecznikowy 18—19. Ogólne usposobienie spokojne.

Nadesłane.

Rozwiązana zagadka:

W ostatnim czasie toczą się wśród gospodyń rozmowy o całkiem sprzecznej treści. Podczas gdy jedne skarżą się na szkody poniesione w inwentarzu bielizny i sukien, drugie nie mają wprost słów zachwytu i podziwu, widząc swą bieliznę śnieżno-białą, pielęgnowaną bez najmniejszego uszczerbku dla tkaniny. Te ostatnie używają samoczynnego proszku do prania „PERFIX“ i są najlepszą reklamą dla tegoż preparatu. Bielizna nasza to skarb, i nie jedna gospodyni chełpi się, iż stan bielizny jej z czasu wyprawy przez dziesiątki lat jest wspaniały. Odgrywa tutaj rolę nie tyle jakość towaru; ile w dużej mierze używanie odpowiednich środków piorących, które utrzymują bieliznę w stanie tak doskonałym. Samoczynny proszek do prania „PERFIX“ odpowiada w zupełności tym wymogom i dzięki specyficznemu składowi swemu chroni i pielęgnuje bieliznę, przyczyniając się w ten sposób do powiększenia naszego dobrobytu i szerząc wszędzie zadowolenie.

Odpowiedzi redakcji.

H. B. Wesoła, pow. Będzin. 1. Jeżeli lokator jest bez pracy, to trudno będzie zmusić go do wyprowadzenia się. Jeżeli właściciel domu chce skarżyć o eksmisję, to lepiej byłoby zwrócić się w tej sprawie do adwokata. Zależy więc od zręczności adwokata wygranie sprawy. 2. Nakazy płatnicze — to formularze, które się wypełnia: jeden całkowicie oprócz zaznaczenia kosztów sądowych, drugiego u góry nie wypisuje się, natomiast resztę formularza sporządza się tak samo, jak pierwszy. Potem przesyła się oba formularze do sądu. Na pytanie 3 odpowiemy w dodatku Rodzina“, na pytania 4, 5 i 6 w dodatku „Rolnik“, na pytanie 7 w dodatku „Zdrowie“. 8. 80.000 marek polskich z czerwca 1921 roku równają się 400 zł. 20.000 marek niemieckich z listopada 1922 roku 26 zł.

W. Piotrowice. Podług 100% przerachowania 1.400 marek niemieckich z stycznia 1919 roku równają się 784 zł. Należy zwrócić się do kasy z zapytaniem, kiedy oraz jaką kwotę wypłaci za złożony pieniądz.

P. F. P. w S. Hurtownia firmy Alfred Müller w Katowicach kupuje skórki kozie, królicze i zajęcze i płaci za sztukę koziej skóry 2.00 zł. a za 1 funt suszonych skórek zajęczych lub króliczych 45 groszy. Za świeże mniej się płaci.

„Rumba“. Powtórnie nadmieniamy, że odpowiadamy tylko na listy z właściwem nazwiskiem i dołączonym kwitem abonamentowym za miesiąc bieżący. W odpowiedziach natomiast wypisujemy tylko początkowe głoski imion, nazwisk i miejscowości odnośnej osoby, nadsyłającej nam jakiekolwiek zapytanie.

Z. F. A. Podług 100% przerachowania 56.902 marek niem. z lutego 1921 roku równają się 5178,08 zł., a marek polskich 438,14 zł.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Kontrola bezrobotnych w Katowicach.

Celem zdecentralizowania kontroli bezrobotnych odbędzie się począwszy od 30 maja br. kontrola bezrobotnych mężczyzn i kobiet jak następuje:

W ratuszu w Zawodziu dla bezr. z dzielnicy II (Zawodzie i Bogucice): a) dla mężczyzn w środy od godz. 8 do 12 od lit. A—L, b) dla mężczyzn w piątek od godz. 8 do 12 od lit. M—Z c) dla kobiet we wtorek od godz. 8.30—13 od lit. A—K, d) dla kobiet w piątek od godz. 8.30—13 od lit. Ł—Z.

Boisko Klubu Policyjnego przy ul. Piastowskiej dla bezr. z dzielnicy I (dawniejszych Katowic): a) dla mężczyzn i kobiet we wtorek od 8.30—13 od A—Ł, b) dla mężczyzn i kobiet w czwartek od 8.30—13 od M—Z.

W ratuszu w Załężu dla bezrob. z Dzielnicy III (Załęże, Dąb i Załęska Hałda): a) dla mężczyzn we wtorek od 8.30 do 12 od lit. A—H, b) dla mężczyzn w środę od 8.30—12 od lit. J—O, c) dla mężczyzn w czwartek od 8.30 do 12-ej od lit. P—Z, dla kobiet w piątek od godz. 13 do 15-ej.

W ratuszu w Ligocie dla bezr. z Dzielnicy IV (Ligota, Brynów i Katowicka Hałda): a) dla mężczyzn i kobiet w każdy piątek od godz. 8 do 11. Wypłata zasiłków ustawowych odbędzie się od powyżej wymienionego czasu w każdy poniedziałek i to dla bezrobotnych z dzielnicy I i II w ratuszu w Zawodziu, z dzielnicy III ratusz w Załężu, z dzielnicy IV ratusz w Ligocie (Ligota, Brynów i Katowicka Hałda).

Wypłacanie **zasiłków z akcji doraźnej pomocy państwowej,** z akcji **wojewódzkiej** i opieki społecznej nastąpi **w wyznaczonych terminach raz w miesiącu dla bezrobotnych** wszystkich **dzielnic jedynie w ratuszu w Bogucicach.** — Zarządzenie niniejsze nie dotyczy pracowników umysłowych i termin kontroli tychże pracowników zostanie przy zgłoszeniu do kontroli ustalony. **Kontrola dla bezrobotnych pracowników umysłowych odbywa się 2 razy w miesiącu.** (l)

SPORT

Polska zwycięża Jugosławję 3:0.

Mecze międzymiastowe.

Z uwagi na międzypaństwowy mecz **Polska — Jugosławja** rozegrany w Zagrzebiu, odbyły się w kraju tylko mecze międzymiastowe. Oto ich wyniki:

Warszawa — Poznań 3:3 (1:1)
Kraków — Warszawa 4:2 (1:1)
Łódź — Lwów 0:0

Dwa mecze o mistrzostwo klasy „A“.

Poza szeregiem towarzyskich spotkań rozegranych w dniu wczorajszym odbyły się tylko dwa mecze o mistrzostwo klasy A. bowiem wszystkie kluby obowiązywał przymus pauzowania.

KS. 24 — Śląsk Siemianowice 3:0 (2:0)
I. K. S. — Silesia Łagiewniki 4:1 (0:0)

Spotkania towarzyskie!

Fortuna — Haller Brzeziny Śląskie 7:0 (4:0)
T. S. Murcki — IFC. rez. 3:1 (1:0)
Sparta — V. S. 22 Schomberg 7:1 (5:1)
Wawel — IFC. 3:3 (2:1)
KS. 20 — Silesia Paruszowice 7:1 (5:1)
Concordia — 23 Czerwionka 7:0 (5:0)
Wyzwolenie — KS. 25 Wełnowiec 3:0 (3:0)

Sport w S. M. P.

Zwycięstwa zgody, Panewnika, Orzegowa i SMP. Zgoda faworytem na mistrza I. serji.

S. M. P. Orzegów — S. M. P. Król. Huta Promień 3:1 (2:1)

Drużyny stanęły wczoraj do rozgrywek z rezerwowymi. Orzegów miał w swej drużynie 2 rezerwowych, zaś Król. Huta 1. Gra prowadzona została w silnem tempie od początku do końca. Obie drużyny atakują bramki, lecz nie mogą przez 15 min. strzelić żadnej bramki. W 17 min. strzela Logiewa 1 bramkę dla Orzegowa z karnego. Król. Huta przestrzeliwuje kilka rzutów z samej linji pola karnego. W 27 min. znów Orzegów uzyskuje bramkę przez rezerwowego Pykę, który wykorzystał wypuszczenie piłki przez bramkarza z rąk. Niedługo utrzymał się wynik 2:0, gdyż już w 30 min. strzela Benek pierwszą i ostatnią bramkę dla Król. Huty.

Po przerwie obie drużyny starają się podwyższyć wynik, lecz obrony lub bramkarze obu stron są na stanowiskach. W 19 min. Muszalik wykorzystując niezdecydowanie obrony strzela 3 bramkę dla Orzegowa i ustalił w ten sposób wynik. Do końca gra jest prowadzona w silnem tempie i ostro lecz nie wykracza poza ramy gry fair. Prowadził zawody dh. Soppa.

S. M. P. Panewnik — S. M. P. Radlin 9:1 (5:0)

Zawody rozegrane na boisku w Panewniku przyniosły wysokie zwycięstwo gospodarzom nad słabo grającą drużyną gości. Fatalnie reprezentował się w pierwszej połowie bramkarz Radlina, który ma na sumieniu 4 bramki. Później się jednak poprawił, ale strzelonych dalszych bramek nie mógł obronić. Wyróżnił się z Panewnik cały atak a szczególnie prawoskrzydłowy Nowak. Zawody prowadził dh. Wróbel

S. M. P. Zgoda — S. M. P. Hajduki Wielkie 5:1 (2:1)

Zawody rozegrane na boisku w Zgodzie zgromadziły bardzo dużo publiczności. Same zawody prowadzone zostały w silnem tempie od początku do końca gry. Obie drużyny zawzięcie atakowały i broniły się. Zgoda była jednak lepiej dysponowana strzałowo, przeto też mecz wygrała zupełnie zasłużenie. Przez to zwycięstwo Zgoda jest prawie mistrzem I. serji o ile nie przegra w Rardlinie, co jednak jest prawie niemożliwe. Bramki dla Zgody strzelił Kołoczek 2. Kontny, Wiencek i Rogowski po 1. Prowadził zawody dh. Knapik.

S. M. P. Piotrowice — S. M. P. Siemianowice „Zorza“ 5:2 (2:2)

Gra prowadzona ze zmiennemi atakami do przerwy. Po przerwie inicjatywę przejmuje w swe ręce Piotrowice i wywalcza zwycięstwo. Bramki dla Piotrowic strzelili Mastalski i Marzotka po 2 i Mrowiec 1.

S. M. P. Piekary W. — S. M. P. Radzionków 3:2 (0:2)

Gra zostaje przerwana na 20 min. przed zakończeniem z powodu ulewnego deszczu.

S. M. P. Katowice Katedra — S. M. P. Bogucice 1:0 (1:0)

Jedyną bramkę dnia strzelił dla Katedry Czempisz.

S. M. P. Zawodzie — S. M. P. Kostuchna 5:0

S. M. P. Kozłowa Góra — S. M. P. Lubliniec 2:0 (2:0)

SZCZYPIÓRNIAK.

W zawodach szczypiórniaka o mistrzostwo okręgu tarnogórskiego mistrz S. M. P. Strzybnica znowu przegrał swoje spotkanie.

S. M. P. Piekary W. — S. M. P. Strzybnica 1:0 (0:0)

S. M. P. Repty — S. M. P. Lubliniec 3:0 w. o.

PALANT.

S. M. P. Brzeziny Śl. — S. M. P. Świerklaniec 46:35.

S. M. P. Kamień — S. M. P. Kozłowa Góra 66:46

S. M. P. Kozłowa Góra — K. S. Orzechów 75:51

PRZYJACIELSKIE.

S. M. P. Panewnik II — S. M. P. Radlin II 3:1 (0:1)

S. M. P. Piotrowice — K. S. Podlesie 4:0 (1:0)

Z wydziału sportowego S. M. P.

W sobotę, dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie wydziału sportowego SMP. pod przewodnictwem komendanta Związku p. Karugi. Naczelnicy okrzgowi zdali sprawozdania, z których wynikało, że we wszystkich okręgach rozpoczęła się już „młócka“ o mistrzostwo. Postanowiono w roku bieżącym przeprowadzić drużynowe zawody o mistrzostwo Śląska w lekkiej atletyce W skład zawodów drużynowych weszły następujące konkurencje: biegi — 100, 400, 800, 5000 m., skoki wdal i wzwyż, rzuty — dyskiem, kulą i oszczepem oraz sztafety 4×100 m. i sztafeta szwedzka. Wkońcu posiedzenia zweryfikowano mecz z dnia 16. 5. SMP. Orzegów — SMP. Panewnik z 3:2 na 0:3 dla SMP. Panewnik. Drużynie SMP. Radlin udziela się ostrej nagany z powodu złego zachowania się w czasie meczu SMP. Orzegów — SMP. Radlin w dniu 15. 5. 32. Ukarano 1 tygodniową dyskwalifikacją dh. Skrzypca z Orzegowa, a dh. Laskawcowi również z Orzegowa udzielono nagany. SMP. anewnik ukarano grzywną w wysokości 3 zł. za niestawienie porządkowych na zawody w dniu 16. 5. br.

Międzynarodowe zawody bokserskie w Rybniku.

W sali hotelu „Świerklaniec“ w Rybniku odbędą się w czwartek, dnia 2 czerwca międzynarodowe zawody bokserskie między Sokołem w Rybniku a niemiecką drużyną bokserską „Heros“ z Gliwic. Spotkanie to wzbudziło nie tylko w Rybniku, ale i w okolicy ogromne zainteresowanie. Zaznaczyć należy, że drużyna gliwicka zalicza się do najlepszych zespołów Śląska niemieckiego, to też należy się spodziewać walk niezwykle interesujących. (l)

Belgijczyk Pierre Charles

pokonał wczoraj w Brukseli Niemca Heina Müllera w 12 rundowej walce na punkty, zatrzymując nadal tytuł mistrza Europy wszech wszechwag.

Program radjowy.

Wtorek, 31 maja 1932.

Katowice. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. — 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 „Chwilka lotnicza“. 15.25 „Przegląd czasopism kobiecych. 15.50 Program dla dzieci. 16.20 „Przed 120 laty. 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Gdzie szukać wartości życia“: 17.35 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Olga Ręgorowiczowa: „W 100 lat po śmierci Goethego“. 19.40 Komunikaty sportowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton pt. „Wczoraj, dziś, jutro Polski“ 20.15 Koncert popularny. — 21.50 Skrzynka pocztowa techniczna. 22.05 Recital firtepianowy. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 22.55 Transmisja muzyki tanecznej.

Środa, 1 czerwca 1932.

Katowice. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. — 15.05 Komunikat gospodarczy. 15.15 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15.25 Koncert z płyt gramofonowych. 16.10 Komunikaty Związku Wynalazców. 16.20 „Wiara i nauka, a pokarm ludzki“. 16.40 Intermezzo muzyczne. — 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 „Polski wychodźca w Kanadzie“. 17.35 Koncert 18.50 Rozmaitości. 19.05 Skrzynka pocztowa. 19.20 Inż. Stanisław Nitsch: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie“. 19.40 Komunikaty Zw. Młodzieży Polskiej. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton muzyczny. 20.15 Muzyka lekka. 20.55 Utwory na saksofon i banjo. 21.15 Kwadrans literacki. 21.30 Koncert solistów. 22.30 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.35 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Intermezzo muzyczne. 23.00 Skrzynka pocztowa w języ-

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Zarząd koła Związku Obrony Kresów Zachodnich w Królewskiej Hucie podaje do wiadomości swych członków, że dnia 3 czerwca 1932 r. o godz. 19,30 w auli miejskiego gimnazjum żeńskiego w Król. Hucie odbędzie się miesięczne zebranie członków Z. O. K. Z., na którem p. prof. Stanisław Staśko wygłosi referat żydoznawczy. O liczny udział członków uprasza — **Zarząd.**

Piekary Wielkie. Okręgowe zebranie organizacji górniczo-hutniczych inwalidów, wdów i sierot Woj. Śl. odbędzie się dnia 3 czerwca br. i godz. 3 popołudniu na sali klasztornej. Na zebranie zaprasza się inwalidów i wdowy także z Szarleja i Józefki. Na porządku obrad są ważne sprawy wobec tego uprasza się o liczny udział. Mogą przybyć także i inwalidzi, którzy nie są członkami naszej organizacji.

Żory. Kwartalne zebranie inwalidów górniczo-hutniczych odbędzie się w niedzielę, dnia 5 czerwca o godz. 12 w południe na sali p. Siemianowskiego w Żorach. Będą omawiane ważne sprawy zawodowe. Referent przybędzie z Katowic. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział inwalidów i wdów z Żor i okolicznych miejscowości.

Zwołujący.

Wodzisław. W czwartek, dnia 2 czerwca br. o godz. 10 przed południem odbędzie się okręgowe zebranie wszystkich filij okręgu wodzisławskiego u p. Gumińskiej w Wodzisławiu. Referat wygłosi pierwszy przewodniczący głównego zarządu p. Świeca. Ponieważ radzić będzie o sprawach bardzo ważnych, uprasza się inwalidów górniczych i hutniczych, pozostałe wdowy i sieroty o jak najliczniejszy udział w zebraniu. Przybyć mogą także niezorganizowani.